

DOI: 10.31648/an.5222

TRANSMEDIALNE LOSY WYBRANYCH
FRAGMENTÓW XVI- I XVII-WIECZNEJ POEZJI
I PROZY JOHNA DONNE'A JAKO ILUSTRACJA
SPOŁECZNEJ UŻYTECZNOŚCI ŚMIECHU

TRANSMEDIAL EXPLOITATION OF SELECTED PASSAGES
OF JOHN DONNE'S 16TH- AND 17TH-CENTURY POETRY
AND PROSE AS AN ILLUSTRATION
OF THE SOCIAL USEFULNESS OF LAUGHTER

Dorota Gładkowska

ORCID: <http://orcid.org/0000-0002-5223-7662>

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie / University of Warmia and
Mazury in Olsztyn

e-mail: dorota.gladkowska@uwm.edu.pl

Keywords: early modern literature, John Donne, transmedia and humour, social
function of laughter, philosophical message and comic relief

Abstract: This article indicates the specific manner in which early modern literature is exploited in contemporary media. It focuses on the interaction involving the transposition of philosophical texts to the domain of laughter embedded in the everyday life of the modern recipient. Selected passages of John Donne's (1572-1631) prose and poetry serve to illustrate how an old literary work encourages new creativity, how it transcends the boundaries set by a given epoch, culture and form, to undergo a specific thematic and structural transformation. What seems particularly interesting in this process is the conversion of philosophical sadness into a useful joke incorporated in, inter alia, the transition from meditation to motivation, from inspiration to action. In other words, this article examines laughter provoked at the interface between a profound philosophical message and popular entertainment which combines images and words and activates the intellect as well as the senses and emotions. Such foundations give rise to a transmedia message being socially functional – not only as comic relief, but also as a didactic tool for shaping attitudes.

Celem niniejszego artykułu jest opisanie sposobu eksploatacji tekstów wczesnonowożytnych w dzisiejszych mediach i, tym samym, wskazanie na szczególny wymiar transmedialnej interakcji¹ polegający na wikłaniu dawnej filozofii i literatury w przestrzeń zabawy i śmiechu osadzoną w codzienności współczesnego odbiorcy. Wybrane fragmenty prozy i poezji Johna Donne'a (1572-1631) – angielskiego twórcy utożsamianego z wczesnobarokowym nurtem poezji metafizycznej² – posłużą tu do ukazania, jak XVI- i XVII-wieczne dzieło inspiruje twórczość nową, jak stopniowo odrywa się od swego kontekstu macierzystego³ i przechodzi, ponad granicami czasu, kultur i form, swoistą transformację tematyczną i konstrukcyjną. W przebiegu tego procesu szczególnie interesująca wydaje się sama przemiana filozoficznego smutku w użyteczny żart, wkomponowany również w przejście od medytacji do motywacji, od inspiracji do działania. Przy tym mamy tu do czynienia z sytuacją iście komediową, nierzadko groteskową, w tym z komizmem postaci i swoistym humorem sytuacyjnym, widzianym także w zaskakującym sposobie interpretacji tekstów Donne'a i samym kontekście ich wykorzystania.

Pojęcie śmiechu będzie w niniejszym artykule związane z „ogólną refleksją nad zjawiskiem komizmu”⁴ obecnym zarówno w analizowanym wycinku współczesnego obszaru medialnego, jak i w tekstach literackich Johna Donne'a. Innymi słowy, zajmiemy się śmiechem wzbudzonym na styku poważnego przekazu filozoficzno-literackiego i rozrywki popularnej operującej obrazem i słowem, angażującej na równi intelekt, zmysły i emocje. Stworzony na takich podwalinach komunikat intermedialny⁵, szczególnie zabawny w oczach tych, którzy jego głębsze dno są w stanie rozpoznać, staje się intrygujący i funkcjonalny nie tylko jako tzw. *comic relief*, lecz także jako narzędzie motywujące i edukacyjne,

¹ Mam tu na myśli zjawisko współtworzenia swoistej transmedialnej opowieści, nazwane po imieniu po raz pierwszy przez Henry'ego Jenkinsa w monografii pt. *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów* (2007). Zdaniem Jenkinsa opowieść transmedialna jest „wielowątkową i zróżnicowaną historią, która odsłaniana jest na różnych platformach medialnych, przy czym każde medium ma swój oddzielny wkład w tworzenie i rozwijanie fikcyjnego świata” [Jenkins 2007, 260]. Jak zauważa Dominika Kozera, dzięki ciągłej modyfikacji mediów „opowieść (taka) jest cały czas uaktualniana, a jej modernizacja pozwala danemu odbiorcy odkrywać ją na nowo” [Kozera 2016, 74].

² Poezja Donne'a i jemu podobnych XVI- i XVII-wiecznych twórców została w ten sposób nazwana dopiero u schyłku XVIII w. w eseju pt. *Lives of the Most Eminent English Poets* Samuela Johnsona (1781). W czasach poety funkcjonowało bardziej pasujące do charakteru jego wierszy określenie – *strong lines* (esencjonalne wersy – tłum. moje), zważywszy na kompresję sensów i zawiloci semantyczno-konstrukcyjne tych utworów [zob. Gardner 1982, 15].

³ Pod pojęciem kontekstu macierzystego rozumiem „zbiór wszystkich kulturowych, społecznych oraz językowych okoliczności, w których powstał dany utwór” [Markiewka 2013, 3].

⁴ Zob. definicję śmiechu w: Poraziński [2015, 7], zob. też: Dziechcińska [1981].

⁵ Media „rozumiane są przy tym szeroko, zarówno jako środki wyrazu, gatunki artystyczne oraz media elektroniczne” [Bromboszcz 2005], zaś pojęcie intermedialności dotyczy każdego przypadku „zaangażowania więcej niż jednego medium”, objawia się w różnych formach „wpływu drugiego medium, nie tylko jego fizyczn(ej) obecności” [Wolf 1999, 35-36; por. Wasilewska-Chmura 2011, 31].

służące kształtowaniu postaw. Zobaczmy zatem jak, odległe od siebie czasowo, jak też gatunkowo i estetycznie, teksty kultury nawzajem się przenikają.

Medytacyjna proza Donne'a wkracza nie tylko do dzisiejszej poezji, nie tylko do szerzej rozumianej literatury, lecz także wkracza ona w różne obszary tzw. codzienności. Skutecznie scala te z pozoru odrębne obszary i, koniec końców, prowokuje do zabawy słowem, luźnych asocjacji i interpretacji nieprzejmujących się granicami tego, co akceptowalne. Aby zilustrować powyższe stwierdzenie, posłużę się centralnym fragmentem utworu pisanego prozą pt. *Meditation XVII* (Medytacja XVII) (1624) ze zbioru *Devotions Upon Emergent Occasions, and severall steps in my Sicknes* (pisownia oryginalna), który wyszedł spod pióra twórcy w grudniu 1623 roku, kiedy to dochodził on do zdrowia po ciężkiej i nie do końca rozpoznanej chorobie; można rzec, wymykał się z objęć śmierci:

No man is an island entire of itself; every man is a piece of the continent, a part of the main; if a clod be washed away by the sea, Europe is the less, as well as if a promontory were, as well as any manner of thy friends or of thine own were; any man's death diminishes me, because I am involved in mankind. And therefore never send to know for whom the bell tolls; it tolls for thee⁶.

Przytoczony wycinek *Medytacji XVII* odczytuję jako mówiący, w sposób godny filozofa, z jednej strony o wartości ludzkiego życia w wymiarze indywidualnym, z drugiej zaś o współodczuwaniu. Człowiek funkcjonuje bowiem fizycznie i duchowo jako część wspólnoty.

Swoisty dialog ze stwierdzeniem Donne'a: „No man is an island (...)” podejmuje półtora wieku później znany poeta i krytyk literatury Matthew Arnold w wierszu pt. *To Marguerite* (1851). Przeciwwstawia mu obraz odizolowanych od siebie wysp samotnych tkwiących w oceanie życia – motyw samotności i pierwotnej, przemożnej i niezaspokojonej potrzeby bycia we wspólnocie, na który nakłada się przesycona smutkiem świadomość bezkresu istnienia pozostającego poza kontrolą:

Yes: in the sea of life enis'l'd,
With echoing straits between us thrown,
Dotting the shoreless watery wild,
We mortal millions live *alone*.
The islands feel the enclasping flow,
And then their endless bounds they know. (w. 1-6) [Arnold 2015, 239;
wyróżnienie w wierszu]

Tym samym motyw główny, który dla celów roboczych nazwę motywem człowieka-(nie)wyspy, oraz podległe mu frazy podlegają weryfikacji, wkraczając w nową epokę ponad granicą dzielącą prozę i poezję, przekaz filozoficzny i liryczny.

⁶ Ponieważ nie wszystkie wybrane przeze mnie utwory literackie zostały przełożone na język polski, aby ujednoczyć cytowania, w całym artykule bazuję na wersjach anglojęzycznych.

W czasach nam współczesnych (wiek XX i XXI) tak zainicjowana, na styku rodzajów literackich, debata doświadcza swoistego transmedialnego odrodzenia. O popularności motywu człowieka-(nie)wyspy świadczy chociażby następujący wpis internetowy:

„No man is an island” – sławny wers z *Devotions upon Emergent Occasions* (1624) Johna Donne’a
No Man is an Island (film), 1962 – film wojenny
No Man is an Island (album), 1972 – debiutancki album reggae Dennisa Browna
No Man is an Island, 1955 – książka Thomasa Mertona, mnicha z zakonu trapistów
No Man is an Island, 1953 – odcinek serialu *Hallmark Hall of Fame*
No Man is an Island – piosenka amerykańskiego zespołu Tenth Avenue North
No Man is an Island – piosenka zespołu rokowego *The Script* z albumu studyjnego *Freedom Child*
 Nomanisan Island – nazwa miejsca w filmie *The Incredibles* (2004)⁷.

Autorski koncept Donne’a jest wykorzystywany do rozmaitych celów i łatwo poddaje się modelowaniu, nieuchronnie zmierzając do sfery żartu. Można rzec, żyje już własnym życiem, niekiedy zupełnie tracąc kontakt ze swoim źródłem, a nawet jego literackimi wariacjami. Co można uznać za samo w sobie zabawne, stwierdzenie: „Nikt nie jest samotną wyspą. Każdy człowiek jest częścią kontynentu; częścią całości” (tłum. moje), wkomponowane w *Medytację XVII* przez wycieńczonego chorobą anglikańskiego duchownego, zostaje tematycznie skojarzone z pierwszą strofą liryka amerykańskiego poety Edwina Markhama (1852-1940) pt. *A Creed To Mr David Lubin*:

There is a destiny that makes us brothers:
 None goes his way alone:
 All that we send into the lives of others
 Comes back into our own. (w. 1-4) [1950, 18]

by ostatecznie zrodzić skrót myślowy, który staje się ulubionym (hybrydowym) cytatem legendarnego trenera NBA Pila Jacksona: „No man is an island – No man goes his way alone – What you put into the lives of others will be turned into its own”. Tym samym z powodzeniem wpisuje się w sferę nieartyścyczną. Przez lata funkcjonuje jako hasło-motto inspirujące znaną drużynę koszykarską, służąc jednoczeniu sportowej społeczności. Naturalną koleją rzeczy jako takie pojawia się w wywiadach o tematyce sportowej i związanych z nimi publikacjach prasowych, jak chociażby *Phil Jackson Q&A: „The ball can’t stop” with Carmelo Steva Serby’ego z roku 2014 na łamach amerykańskiego tabloidu „New York Post”*⁸.

Jak widać, filozoficzno-literacki produkt medytacji Donne’a wyłamuje się z ram słowa pisanego, wkracza w obszar obrazu i dźwięku (filmu i muzyki),

⁷ *No man is an island*. W: https://en.wikipedia.org/wiki/No_man_is_an_island [Dostęp 5 IX 2018]. Tłum. moje.

⁸ <https://nypost.com/2014/09/24/steve-serbys-qa-with-phil-jackson/> [Dostęp 19 V 2019].

by w końcu zaistnieć w postaci słownej zachęty do współdziałania na polu zmagania sportowych: w obszarze rozrywki masowej. Innymi słowy, wymyka się poza granice kultury wysokiej jako powtarzający się echem przekaz ustny⁹. W tym sensie komunikat przewrotnie nawiązuje do swego oryginalnego XVI- i XVII-wiecznego kontekstu, mianowicie do aktów mowy, jakimi były prezentacje tekstów literackich (swoiste ówczesne intermedia), tym bardziej że finalnie służyły one przecież porównywalnym celom – prozaicznym i pragmatycznym, jak chociażby pozyskanie przychylności potencjalnego patrona i zapewnienie sobie miejsca w społecznej hierarchii. Posługując się dzisiejszą terminologią sportową, w której to wspomniany fragment *Medytacji XVII* miejsce dla siebie skutecznie odnalazł, można stwierdzić, że stawką i zarazem miarą skutecznej literackiej rozgrywki było wówczas pozyskanie długoterminowego kontraktu czy sponsoringu¹⁰.

Biorąc pod uwagę wpływ prawie czterech stuleci od śmierci Donne'a i zmiany, jakie dokonały się w tym czasie w sferze społecznych uwarunkowań, warto zauważyć mnogość odniesień do dzieł twórcy w dzisiejszych mediach, w szczególności zaś to, że ciągle obracają się one w obszarze polemiki na temat nie tylko kwestii uniwersalnych, takich jak samotność czy śmierć, lecz także sposobu postrzegania relacji międzyludzkich oraz piękna i brzydoty. Wskazane fragmenty *Medytacji XVII* są intensywnie eksploatowane w Internecie. Motyw człowieka-(nie)wyspy doczekał się tu ilustracji różnego typu. Liczne kreskówki i fotografie, bazując na stwierdzeniu Donne'a: „No man is an island (...)”, modyfikują je na przedziwne sposoby. Tekst jest wykorzystywany przez artystów-grafików oraz, co nadaje mu wymiar groteskowy, pozostaje w służbie psychologów i... specjalistów od poprawnego żywienia. Ulubionym przez internautów kontekstem do filozoficznie nacechowanych słów Donne'a staje się wzajemne uwikłanie powagi i żartu, medytacji i rozrywki¹¹.

⁹ Mamy tu do czynienia z przykładem „transmedialn(ego) współtworz(enia) opowieści(ci), (...) projekt(owania) i doda(wania) treści na dowolną platformę” (por. cechy opowieści transmedialnej wyszczególnione przez Magdalenę Boczkowską w artykule pt. *Opowieść transmedialna – znak naszych czasów* [Boczkowska 2014, 136]).

¹⁰ Miarą bystrości umysłu, gwarantującego przyszły sukces w polityce i dyplomacji, była umiejętność rozbawienia towarzystwa, wywołania śmiechu tudzież wzruszenia (a najlepiej sprzężenie obu – ukrycie żartu pod płaszczem powagi i *vice versa*) zawilosciami skomponowanych przez siebie poetyckich wersów. Na tym polu Donne okazał się mistrzem, co potwierdzają jemu współcześni. Na temat koteryjnych uwarunkowań czasów Donne'a oraz jego kariery politycznej zob. Parfitt, *John Donne. A Literary Life* [1989]; Marotti, *John Donne, Coterie Poet* [1986]; zob. też komplementy na temat niezwyklej erudycji, intelektu i horyzontów myślowych poety w: W. Minto, *John Donne* (1880) [*John Donne and the Metaphysical Poets* 2008, 8]. Por. stwierdzenie Jana S. Bystronia na temat Rzeczypospolitej szlacheckiej, która „wydaje się wielkim (...) gwarnym zebraniem towarzyskim”, oraz słowa Jarosława Porazińskiego: „(...) nie może dziwić fakt, że wysoko ceniono wśród jej mieszkańców zarówno poczucie humoru, jak i umiejętność prowadzenia dowcipnej konwersacji czy organizowania zabawy. Należały one po prostu do obyczaju, były czymś niezbędnym w życiu [Bystron 1960, 159; Poraziński 2015, 8].

¹¹ Co ciekawe, podobnego typu przemieszanie zauważymy, odczytując poszczególne wiersze Donne'a z cyklu *Songs and Sonnets* czy *Elegies* – zob. *The Complete English Poems of John Donne* [1988, 47-126, 135-88].

Motyw człowieka-(nie)wyspy świetnie odnajduje się w internetowej sferze żartu¹². Na różne sposoby przekształcany ciągle podejmuje temat ludzkiej samotności, przewrotnie zmierzając, w sposób mniej lub bardziej świadomy, do komunikatu bliższego *To Marguerite* Matthew Arnolda (1851). Zainspirowane przemyśleniami Donne'a internetowe ilustracje obfitują w żartobliwe komentarze sugerujące, że każdy człowiek jest jednak „samotną wyspą”¹³. Jednakże debata zainicjowana w obszarze filozofii i literatury wysokiego lotu ciągle pozostaje żywa i ciągle nierozstrzygnięta¹⁴.

We współczesnym obszarze intermedialnym (przekaz cyfrowy + słowo + obraz) dochodzi do zderzenia filozoficznej *Medytacji XVII* z lirykiem Arnolda, przy czym z gruntu poważna polemika ostatecznie przenosi się w obszar dowcipu, karykatury i groteski. Tu właśnie (skądinąd trafnie ilustrując ekwilibrystykę umysłową, jakiej wymaga odczyt niektórych epigramów Donne'a, jak też sam kontekst, w jakim powstała *Medytacja XVII*) obraz wycieńczonego i wychudzonego człowieka zmagającego się z tematem bycia (nie)wyspą staje się synonimem splątania umysłowego: island \rightleftharpoons man¹⁵. Stąd tylko krok dzieli motyw Donne'a od całkowitego odcięcia się od swego źródła. Chociaż, należy zauważyć analogię – to, co bywa regułą w szekspirowskiej tragedii, sprawdza się też w obszarze medium cyfrowego, mianowicie napięcie związane z dylematami postaci domaga się rozładowania, czyli tzw. *comic relief*. Zdanie „No man is an island (...)” zostaje nieuchronnie skojarzone, w sposób na tyle zabawny, że nie powstydziliby się go prześmiewcy z tragedii Szekspira, z problemem otyłości brzusznej i, co za tym idzie, jej szczególnej ekspozycji w kąpielni wodnej¹⁶. Co więcej, myli się ten, kto twierdzi, że motyw w tym momencie całkowicie odrywa się od swoich korzeni. Pozyskawszy nowy sens, zostaje on natychmiast, aczkolwiek podwójnie błędnie (zważywszy na intencje autora i sam typ literatury), skojarzony z poezją Donne'a w sensie ogólnym. Już samo pytanie: „Are you familiar with the poetry of John Donne?” ma przypominać o potrzebie odchudzania, o konieczności zajęcia się sprawą otyłości, bo przecież człowiek wyspą nie jest¹⁷. Tu postawię kropkę. Wkroczyliśmy bowiem w sferę luźnych asocjacji, która jest nieuchronnym skutkiem interakcji w sferze żartu,

¹² Zob. chociażby serię ilustracji, m.in. Benjamina Schwartza w: *No Man is an Island Cartoons and Comics*. W: https://www.cartoonstock.com/directory/n/no_man_is_an_island.asp [Dostęp 25 V 2019].

¹³ Zob. serię 44 kreskówek (m.in. Roya Delgado i Boba Mankoffa) w: *Isolations Cartoons and Comics*. W: <https://www.cartoonstock.com/directory/i/isolations.asp> [Dostęp 23 VI 2019].

¹⁴ Warto zauważyć, że debata (bez ostatecznego werdyktu) to gatunek literacki popularny w średniowieczu.

¹⁵ Zob. szkic 15/16 Paula Taylora w: *No Man is an Island Cartoons and Comics*. W: <https://www.cartoonstock.com/directory/i/isolations.asp> [Dostęp 23 VI 2019].

¹⁶ Zob. ilustrację 3/16 Mike'a Baldwina w: *No Man is an Island Cartoons and Comics*. W: <https://www.cartoonstock.com/directory/i/isolations.asp> [Dostęp 23 VI 2019].

¹⁷ Zob. rysunek 1/16 Benjamina Schwartza (opublikowany w „The New Yorker”) w: *No Man is an Island Cartoons and Comics*. W: <https://www.cartoonstock.com/directory/i/isolations.asp> [Dostęp 23 VI 2019].

jawi się jako ulubiona rozrywka artystów-grafików i internautów, obfituje w różnego typu obrazy i niezbyt przejmując się błędem. Czyż jednak nie tak samo reagują szekspirowskie postaci z ludu w scenach (np. *Hamleta* czy *Henryka IV*) z kategorii tzw. *comic relief*? W obu przypadkach obeznanie z regułami danego medium pozwala na kreślenie dalekosiężnych analogii, nierzadko z pominięciem etapów przejściowych.

Podobne zależności można zaobserwować, analizując losy końcowych zdań przytoczonego wyżej fragmentu *Medytacji XVII*: „And therefore never send to know for whom the bell tolls; it tolls for thee” (I dlatego nigdy nie pytaj, komu bije dzwon; on bije tobie – tłum. moje). Są one eksploatowane transmodalnie w literaturze i filmie; tu typowym przykładem będzie kultowa powieść Ernesta Hemingwaya pt. *For Whom the Bell Tolls* (1940) czy powstały na bazie tejże obraz filmowy Sama Wooda o tym samym tytule, z rolami głównymi Ingrid Bergman i Gary Coopera. Powyższy cytat funkcjonuje także w roli akompaniamentu (słowno-brzmieniowego, zważywszy na motyw dzwonu) zdjęć o tematyce pogrzebowej, gdzie nieodparcie kojarzy się z internetowymi obrazami ludzi-wysp (nie)samotnych. W artykułach prasowych i na blogach internetowych, nieco zmodyfikowany, służy aktywistom i różnorodnym celom politycznym, które zdają się mieć jeden rys wspólny – nawołują do określonego typu społecznego współdziałania (co samo w sobie pozostaje w duchu oryginalnego komunikatu Donne’a)¹⁸. Również w tym przypadku daje o sobie znać swoiste internetowe *comic relief* – autorskie frazy Donne’a pojawiają się bowiem na tle ilustracji w swym wyrazie iście... walentynkowych¹⁹, zapewne wskutek skojarzenia motywu literackiego z powszechnie znanym idiomatycznym wyrażeniem: „serce jak dzwon”. Interaktywne medium cyfrowe ponownie uaktywnia sferę swobodnych skojarzeń, gdzie Donne jest rozpoznawany przede wszystkim jako twórca liryków miłosnych, zaś sam filozoficznie nacechowany fragment *Medytacji XVII* okazuje się wdzięcznym materiałem do „obróbki” słownej. Dzięki nieskomplikowanej składni i powtórzeniom w ciągu wyrazów jednosylabowych wręcz zachęca odbiorcę do wymiany jednostek leksykalnych na inne, przy czym internauci otwierają tu cały wachlarz możliwości. Na bazie zdań Donne’a ilustrują np. – nieprawomocnie, lecz trafnie – więź człowieka i zwierzęcia („the bell tolls” ⇔ the dog barks)²⁰. Ramą spajającą wszystkie obrazy staje się zainicjowany przez Donne’a temat współodczuwania, zaś poszczególne „wątki (są) tworzone za pomocą różnych perspektyw narracyjnych” przez odbiorców komunikatu, szukających rozrywki i śmiechu, w ich własnych kontekstach macierzystych²¹.

¹⁸ Zob. np. Michael Leitman, *The Bell Tolls for Us* (opublikowano w „Huffington Post” 2015). W: [Dostęp 23 VI 2019].

¹⁹ Zob. *Double Quotes*. W: <http://www.doublequotes.net/quotes/john-donne-quotes-any-man-s-death-diminishes-me-because-i-am-involved-in-mankind-and-therefore-never> [Dostęp 23 VI 2019].

²⁰ Zob. *English Language and Usage*. W: <https://english.stackexchange.com/questions/332581/for-whom-the-bell-tolls-origin-of-ask-not-instead-of-never-send-to-know/332771#332771> [Dostęp 23 VI 2019].

²¹ Cytat dotyczy cech opowieści transmedialnej wyszczególnionych w: Boczkowska [2014, 136].

Zaangażowanie odbiorcy w grę językową polegającą na odnajdowaniu śmiechu w dynamice słów i stojących za nimi konceptów czy obrazów jest współtworzeniem alternatywnej płaszczyzny komunikacji niejako nadbudowanej nad warstwą semantyczną tekstu oryginalnego. Przy tym nie należy tego uznać za zjawisko nowe. Wnioski na temat podobnego typu wzbudzającej wesołość leksykalnej „zabawy” można wysnuć, analizując elegię Donne’a pt. *The Anagram*, która nawołuje do poślubienia i pokochania szkaradnej kobiety o imieniu Flavia:

Marry and love thy Flavia for Shee
 Hath all things wherby others bewteous bee.
 For though her eyes be smale, her mouth is great,
 Though they be Iuory, yet her teethe are Ieat:
 Though they be dimme, yet She is Light inough,
 And though her harsh haire fall, her skin is rough.
 What though her Cheekes be yellow, her haire is red, (w. 1-7)
 Though all her parts be not in th’ vsuall place
 She hath yet **an Anagram of a good face**. (w. 15-16)²² (wyróżnienie moje)

Poeta odwołuje się tu do popularnej wówczas (nieliterackiej) zagadki, wkomponowując jej reguły w tekst wiersza. Tym samym jego odbiorca zostaje zachęcony do rozwiązania anagramu poprzez przedstawianie liter w obrębie zwrotu: „(a) good face”, co daje wiele semantycznie nacechowanych (aczkolwiek ciągle niedoskonałych) wyników potęgujących odczucie brzydoty, a w najprostszej linii prowadzi do obrazu psiej mordy: *do(o)g face*. Śmiech w ten sposób wzbudzony ulega stopniowaniu, gdy odczytujemy wiersz ponownie i, w zasadzie w każdej linii, odnajdujemy w bezpośrednim opisie Flavii kolejne kolory, kształty i inne zaiste psie atrybuty. Reguła anagramu automatycznie uaktywnia umysł odbiorcy, działający w sferze żartu i równocześnie potęguje doznania zmysłowe stojące za kumulującymi się w wyobraźni obrazami. Dlatego proces tego działania wydaje się cenniejszy niż jego ostateczny wynik. Motyw popularnej zabawy leksykalnej wprowadzony do poezji, jak też wpisany w niego prześmiewczy efekt, są czynnikami stymulującymi, zaś mnogość pozyskanych „produktów” składa się w płaszczyznę znaczeń niejako nadbudowaną nad warstwą semantyczną wiersza. Sprzęgając ze sobą poznanie umysłowe i zmysłowe, motyw staje się skutecznym narzędziem służącym polemice z tradycją petrarkowską i przyjętym przez nią modelem kobiecego piękna. W czasach Donne’a miał zatem wartość zarówno rozrywkową, jak i edukacyjną.

XVI-wieczny sukces wierszy poety, bez wątpienia inspirowanych teatrem elżbietańskim i sprzęgających ze sobą cechy różnych rodzajów, gatunków i form literackich (i nieliterackich)²³, opierał się na wielostronnej interakcji

²² *The Variorum Edition of the Poetry of John Donne* [2000, 217-218].

²³ Na temat obecności różnego rodzaju zagadek i ich kombinacji w wierszach Donne’a zob. Rieke, *Donne’s Riddles* [1984].

z odbiorcą – słuchaczem i czytelnikiem²⁴. Utwory poetyckie Donne'a były prezentowane na głos, przekazywane z rąk do rąk i wielokrotnie przepisywane oraz, jak dowodzą tekstolodzy, przeznaczone do odczytu w sekwencjach²⁵. W powyżej opisanym sensie, zilustrowanym także analizą *Anagramu*, tworzyły one (skrojony na miarę ówczesnych czasów) obszar intermedialnego współdziałania, który w gruncie rzeczy objawiał cechy, jakie można zaobserwować, analizując postawy użytkowników Internetu wobec przedstawionych tekstów dawnych.

Podobnie jak pisana prozą *Medytacja XVII* również wspomniana wcześniej poezja miłosna Donne'a odnalazła swoje miejsce w interaktywnej przestrzeni internetowej. Spójrzmy chociażby na wersy liryku pt. *The Good-Morrow* (*Dzień dobry*) ze zbioru *Songs and Sonnets* (*Liryki i pieśni*):

If ever any beauty I did see,
Which I desir'd, and got, t'was but a dreame of thee. (w. 6-7)
Let sea-discoverers to new worlds have gone,
Let Maps to other, worlds on worlds have showne,
Let us possesse one world, each hath one, and is one. (w. 12-14)
Where can I finde two better hemispheares
Without sharpe North, without declining West? (w. 17-18)²⁶

Słynny epigramatyczny dwuwiersz *Dzień dobry* wynoszący postać kobiety na wyżyny piękna (w. 6-7) oraz następujące po nim wersy kreślące analogie natury geograficznej składają się na jakości estetycznie i motywy, które ulegają przeniesieniu na obraz kobiety-świata. Mapa świata wytatuowana ze szczegółami na nagim ciele kobiety staje się internetową wizualizacją typowego dla XVI-wiecznej poezji metafizycznej skupienia makroświata w mikroświecie relacji dwojga²⁷. Sam dwuwiersz (w. 6-7) dzięki swojej semantycznej elastyczności jest chętnie osadzany w funkcji słownego akompaniamentu fotografii geograficzno-podróżniczych²⁸, tych czysto artystycznych, ale również tych, jak się wydaje, pełniących funkcję reklam – promujących wspinaczkę wysokogórską czy krajobrazy nadmorskie. W tym sensie jest on pozornie sprzeczny z komunikatem wiersza jako całości. Jednak, zachęcając do czynu, do eksploracji świata,

²⁴ Na temat szczególnego zainteresowania Donne'a teatrem elżbietańskim i przełożenia tegoż na pseudosceniczny charakter jego utworów zob. Gardner [1982, 23]; Sloane [2006, 187-216]; Peabworth [1989, 61-75].

²⁵ O ówczesnej modzie na wiersze Donne'a świadczy to, że zachowały się one (przy braku rękopisów autorskich) w postaci licznych odpisów. Dotychczas odnaleziono aż 69 rękopisów wspomnianej elegii: *The Anagram* – zob. *The Variorum Edition of the Poetry of John Donne* [2000, lxi]. Zob. opis badań tekstologicznych w poszczególnych tomach ww. variorum [np. *The Variorum Edition...* 2000, lx-lxxvi].

²⁶ *The Complete English Poems of John Donne* [1988, 48]. Zob. przekład wiersza na język polski według Stanisława Barańczaka w: *Antologia angielskiej poezji metafizycznej XVII stulecia* [2009, 49]. Tłum. tytułu poetyckiego zbioru – według S. Barańczaka.

²⁷ Zob. *Don: The Good Morrow*. W: <https://staloyisius.instructure.com/courses/2046/pages/don-the-good-morrow> [Dostęp 23 VI 2019].

²⁸ Zob. <https://quotefancy.com/quote/1005780/John-Donne> [Dostęp 23 VI 2019].

także w tym obcym dla siebie kontekście sprzeciwia się bierności, stagnacji, co samo w sobie pozostaje w zgodzie z przekazem liryków poety w sensie ogólnym. W sferze intermedialnych skojarzeń dochodzi, w przewrotny i zabawny sposób, do nałożenia na siebie powyższych obrazów, do przeniesienia reguły czynu nadanej geograficznej skali makro na mikroskalę relacji damsko-męskich. W tym miejscu warto zauważyć, że rozumowanie za pomocą dalekosiężnych i zaskakujących analogii, które jawi się jako atrybut współczesnego odbiorcy przekazu transmedialnego, można rzec – kreślenie analogii do analogii, widziane jako umiejętność tworzenia rzeczy „inteligentnie dowcipnych” (ang. *wit*), to przecież nic innego jak powszechnie rozpoznawana cecha XVI-wiecznej poezji metafizycznej.

Narzucająca się w tym miejscu konkluzja, że mowa u Donne’a jedynie o pięknie relacji międzyludzkich, będących kompresją piękna otaczającego je świata, byłaby jednak dalece niesłuszna. Wbrew etykietce – poezja metafizyczna – chodzi tu raczej o realia, o różnorodność, w której miłość szuka dla siebie miejsca. W tym sensie komunikat Donne’a, ukształtowany na styku poezji i prozy, ciągle kontynuuje dialog z lirykiem *To Marguerite* Matthew Arnolda, wierszem *A Creed* Edwina Markhama czy też zabawnymi internetowymi ilustracjami motywu człowieka-(nie)wyspy. Nawołując do miłości, do czynu, definiuje sposób na przełamanie opisanego wierszem Arnolda impasu – jawiącej się jako niemożliwa do pokonania izolacji „ludzi-wysp samotnych”. W dzisiejszej paradoksalnej rzeczywistości – osamotnienia człowieka w natłoku przekazów medialnych – ta swoista opowieść transmedialna, współtworzona na bazie humoru i groteski, a zainicjowana nacechowaną paradoksem twórczością poety-metafizyka, okazuje się szczególnie aktualna i kształcąca. Trzeba też stwierdzić, że nierzadko przekładając fragmenty utworów Donne’a na konteksty niemające, jak się wydaje, wiele wspólnego z intencją autora, internauci sprzęgają ze sobą motywy ducha i ciała, dodając do tego wymiar społeczny. Tworząc zabawne grafiki ilustrujące samotność i otyłość czy angażując się w zabawy słowne na bazie XVII-wiecznego motywu współodczuwania, pod płaszczem żartu przemycają treści filozoficzno-edukacyjne, jak dobry nauczyciel aktywizując na równi intelekt, zmysły i emocje. Tym samym ponownie poruszają się w obszarze cech twórczości, na której bazują, zwanej metafizyczną.

Tego typu synergia wymiarów i płaszczyzn na etapie współtworzenia opowieści, przekraczającej granice kultur, gatunków i form, „w połowie drogi między (...) dwoma biegunami”: artystycznym i estetycznym, twórcy i odbiorcy [Iser 1974, 125]²⁹ czy też „producent(a) i konsument(a)” [Boczkowska 2014, 136], wynika, jak się wydaje, z naturalnego dążenia człowieka do wielowymiarowego poznania zjawisk oraz z intuicyjnego wycucia skuteczności tegoż na styku racjonalizmu i empiryzmu. Wejście w obszar przemieszania powagi i żartu,

²⁹ Na temat tak rozumianej dwubiegunowości dzieła literackiego czytaj w eseju Wolfganga Isera pt. *The Reading Process: A Phenomenological Approach* [1974].

filozoficznej medytacji i groteski, w końcu nauczania i zabawy, to (poza efektem przełamania monotonii) uniwersalny sposób rozładowania zrodzonego w ten sposób (niekorzystnego) napięcia emocjonalnego. Sam komizm bowiem, „aby mógł wywołać należyty skutek, wymaga (...) chwilowego znieczulenia serca, przemawiając wyłącznie do rozumu” [Bergson 1902, 5] i tym samym pozwalając odzyskać chłodny ogląd zastanych uwarunkowań. Skoro zaś warunkiem koniecznym rozpoznania sytuacji komicznych jest utrzymywanie rozumu „w ścisłej łączności z rozumami innych ludzi”, śmiech skutkuje poczuciem przynależności do grupy [Bergson 1902, 5] i w obrębie tejże służy podtrzymaniu efektywnej komunikacji³⁰. W opisanym przypadku dzieł dawnych służy, analogicznie, przenoszonej ponad granicami epok interakcji na linii: twórca – odbiorca dzieła.

Zjawisko tak rozumianej użyteczności śmiechu rozpoznajemy w dramacie Szekspira i, jak się wydaje, pod tym kątem należy też spojrzeć na jego kontrowersyjne sonety oraz cykle wierszy Johna Donne’a pt. *Songs and Sonnets* i *Elegies*. Warto pokusić się o wyjaśnienie ich (tak często wspomnianego przez badaczy) braku spójności w obszarze prezentowanych postaw i tonu wypowiedzi³¹. Obecność w granicach poetyckiego zbioru w tym sensie sprzecznych ze sobą wierszy bądź ich fragmentów – zderzenie treści poważnych i prześmiewczych, melancholii i drwiny, obrazów estetycznie doniosłych i karykaturalnych, w tym niezwyklego piękna i wzbudzającej śmiech brzydoty może jawić się jako funkcjonalne, wtórne wobec intuicyjnie wyczuwanych przez twórcę reguł skutecznej argumentacji (nauczania) lub, inaczej rzecz ujmując, zasad przebiegu procesu poznawczego po stronie odbiorcy poetyckiego komunikatu³². Jak zauważa bowiem Henri Bergson w znanej pracy pt. *Śmiech. Studium o komizmie*, „aby zrozumieć śmiech, trzeba go rozpatrywać w jego właściwym środowisku, tj. w związku ze społeczeństwem, i przede wszystkim określić funkcję jego użyteczności, która jest zarazem funkcją społeczną (...) Śmiech musi odpowiadać pewnym wymaganiom życia zbiorowego, musi więc mieć znaczenie społeczne” [Bergson 1902, 6-7].

Bibliografia

Antologia angielskiej poezji metafizycznej XVII stulecia. 2009. Red. Barańczak S. Kraków: Wydawnictwo a5.

³⁰ W nawiązaniu do terminologii i objaśnień Romana Jakobsona zawartych w pracy pt. *Poetyka w świetle językoznawstwa* [1989, 77-82].

³¹ Z którego wynika powszechna opinia, że poszczególne wiersze Donne’a opisują odizolowane od siebie momenty odczuwania zjawisk (podobnie jak sonety Szekspira), nie składając się na jakąkolwiek spójną wizję miłości; są raczej efektem zmienności nastrojów – zob. np. Waller [1974, 80]; Grierson [1912, 9-10]. Ciekawe studium na temat sonetów Szekspira zob. H. Zbiński [1988].

³² Świadczy o tym także wyraźnie wyczuwalny dialogiczny charakter wierszy Donne’a (monologów dramatycznych) – zob. np. wnioski Williama Rocketta na temat zasad efektywnej dyskusji: *concessio i paromologia odzwierciedlonych w tekście elegii Change* [1971, 511-512].

- Arnold Matthew. 2005/1851. *To Marguerite, in Returning a Volume of the Letters of Ortis*. W: *Victorian Literature: An Anthology*. Red. Shea V., Whitla W., Chichester: Wiley-Blackwell: 239-240.
- Bergson Henryk. 1902. *Śmiech. Studium o komizmie*. Lwów-Warszawa.
- Boczkowska Magdalena. 2014. *Opowieść transmedialna – znak naszych czasów*. „Postscriptum Polonistyczne” nr 2/14: 125-137.
- Bromboszcz Roman. 2005. *Intermedialność. Pewne podejście do zagadnienia*. W: <http://medium.perfokarta.net/pdf/intermedia.vr.flash.pdf> [Dostęp 1 VI 2019].
- Bystron Jan Stanisław. 1960. *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce wiek XVI-XVIII*. T. 1. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- The Complete English Poems of John Donne*. 1988. Red. Patrides C.A. London: J.M. Dent & Sons.
- Donne John. „Meditation XVII”. 1624. W: <https://www.online-literature.com/donne/409/> [Dostęp 23 VI 2019].
- Dziechcińska Hanna. 1981. *Literatura a zabawa. Z dziejów kultury literackiej w dawnej Polsce*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Gardner Helen. 1982. *Introduction*. W: *The Metaphysical Poets*. Red. Gardner H. Aylesbury: Hazel Watson & Viney: 15-29.
- Grierson Herbert J.C. (red.). 1912. *The Poems of John Donne*. T. 2. Oxford: Oxford University Press.
- Iser Wolfgang. 1974. *The Reading Process: A Phenomenological Approach*. W: *New Directions in Literary History*. Red. Cohen R. Baltimore: Johns Hopkins University Press: 125-146.
- Jakobson Roman. 1989. *Poetyka w świetle językoznawstwa*. Przeł. Pomorska K. W: Jakobson R. *W poszukiwaniu istoty języka 2. Wybór pism*. T. 2. Wyb., red. nauk. i wstęp Mayenowa M.R. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy: 77-124.
- Jenkins Henry. 2007. *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów*. Tłum. Bernatowicz M., Filiciak M. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- John Donne and the Metaphysical Poets*. 2008. Red. Bloom H., Cornelius M.G. (b.m): Infobase Publishing.
- Kozera Dominika. 2016. *Zabawa w transmedia: Transmedialność opowieści jako wymóg współczesnej kultury*. „Kultura i Historia” nr 29: 74-87.
- Leitman Michael. 2015. *The Bell Tolls for Us* (publikacja w „Huffington Post”). W: [Dostęp 23 VI 2019].
- Markham Edwin. 1950. *Poems of Edwin Markham*. New York: Harper & Brothers.
- Markiewka Tomasz. 2013. *O kontekście macierzystym*. „Przegląd Humanistyczny” 3(438): 3-10.
- Marotti Artur F. 1986. *John Donne, Coterie Poet*. Madison and London: University of Wisconsin Press.
- Parfitt George. 1989. *John Donne. A Literary Life*. Basingstoke: Palgrave Macmillan.
- Pebworth Ted-Larry. 1989. *John Donne, Coterie Poetry, and the Text as Performance*. „Studies in English Literature, 1500-1900” vol. 29, no. 1 *The English Renaissance*: 61-75.
- Porazinski Jarosław. 2015. *Staropolska kultura śmiechu. Ludzie – teksty – konteksty*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Rieke Alison R. 1984. *Donne's Riddles*. „The Journal of English and Germanic Philology” vol. 83, no. 1: 1-20.
- Rockett William. 1971. *Donne's Libertine Rhetoric*. „English Studies: A Journal of English Language and Literature” no. 52: 511-512.

- Sloane Thomas O. 2006. *Dr. Donne and the Image of Christ*. „Rhetorica: A Journal of the History of Rhetoric” 2006, vol. 24, no. 2: 187-216.
- The Variorum Edition of the Poetry of John Donne*. T. 2: *The Elegies*. 2000. Red. Stringer G.A. et al. Bloomington: Indiana University Press.
- Waller Gary F. 1974. *John Donne's Changing Attitudes to Time*, „Studies in English Literature, 1500-1900” vol. 14, no. 1 *The English Renaissance*: 79-89.
- Wasilewska-Chmura Magdalena. 2011. *Przestrzeń intermedialna literatury i muzyki*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Wolf Werner. 1999. *The Musicalization of Fiction. A Study in the Theory and History of Intermediality*. Amsterdam-Atlanta: GA: Rodopi.
- Zbierski Henryk. 1988. *William Shakespeare*. Warszawa: Wiedza Powszechna.